

WIEŻA SNÓW 14 | WIOSNA 2009 | WWW.WIEZA.ORG

# Międzyświatowy Geografik





WIOSNA 2009

# MIĘDZYŚWIATOWY GEOGRAFIK

POMYSŁ I SKŁAD: TOMASZ KUCZA  
LOGO: ALEXIA QUETHS



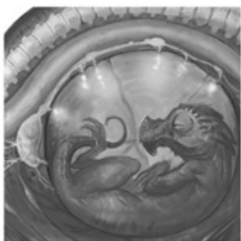
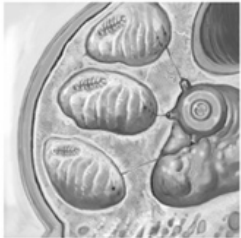
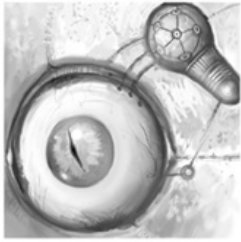
CODE-NAME:

**MOUNTED SARASH**

PROJECT NUMBER: 2446-90/2

DOCTOR JEREMIAH SOO

DOCTOR CASANDRA WISHTON



JAKUB „JAKKAS” KASPER

# Sarash

wytwór inżynierii genetycznej na usługach badaczy

autor: Tomasz Kucza

pomysł i ilustracje: Jakub „Jakkas” Kasper

Tylko szmer i od czasu do czasu ciche „puf” pękającego grzyba zwiastowało nadejście Sarasha z jaskrawozielonej puszczy. Przewodnik na grzbiecie bestii machnął nam ręką na powitanie i skierował zwierzę w stronę polany. Majestatycznie sunęło przez poszycie, mrużąc małe ślepia i pomrukując basowo, gdy omijało splecione gałęzie i liany.

Tak przebiegło moje pierwsze spotkanie z wytworem doktora Soo. Wcześniej jednak, po krótkiej podróży promem z Mau IV, odbyłem długą rozmowę z naukowcem w hotelu na Yangu WX12.

Kiedy po raz pierwszy postawiłem stopę na betonowej płycie kosmodromu im. Michio Kaku, od razu mimo wszechobecnej stali poczułem dzikość Yangu. W powietrzu stale unosi się duszący zapach grzybów nie zatrzymywany nawet przez drogie filtry biologiczne – w które zaopatrzyłem się na pokładzie pomny biuletynów informacyjnych wydawanych przez rząd i zaleceń Komisji Zdrowia – budynki porasta zielonkawy, podobny pleśni mech, a ponad dachami wyrastają smukłe drzewa mchowe i wydłużone liście wielo-

paproc zwieńczone gniazdami bielicy różowoczubych.

Miasto stołeczne Yan położone jest na wschodnim zboczu Doliny Rozmaitości, nazwanej tak ze względu na ogromną różnorodność biologiczną, największej na planecie enklawy życia, która sprowadziła na WX12 wielu badaczy. Zabudowania rozciągają się wzdłuż skalistego garbu, który niczym szary grzebień przecina skąpany we mgle las.

Z szaroskórym doktorem Jeremiaszem Soo i jego uroczą asystentką Casandrą Wishton spotkałem się w prymitywnym hotelu przylegającym do Instytutu Badań Planetarnych. Doktor jest uhonorowanym inżynierem genetycznym i odkrywcą metody wymiany alleli metodą bezinwazyjną, za co otrzymał kilka lat temu nagrodę Nobla. O dokonanych odkryciach rozmawia ze z trudem skrywany entuzjazmem, szare policzki wydyma z dumą na pierwszą wzmiankę o Sarashu. Tymczasem Casandra siedzi z boku, z dłońmi skromnie złożonymi na podołku. Sprawia wrażenie cichej i nieśmiałej mimo krzykliwego czerwono-niebieskiego makijażu,

przez całą rozmowę odzywa się rzadko, tylko by uzupełnić jakieś wypowiedzi doktora.

Podczas wywiadu sęczyliśmy powoli naptuchino ze wzorzystych filiżanek wykonanych z gniazd bielicy, jednego z głównych towarów eksportowych planety, źródła bogactwa szejka Sabura.

Kiedy zapytałem o Sarasha, doktor wyraźnie się ożywił.

Doktor Soo: Sarash jest przykładem dostosowania organizmu żywego do potrzeb nauki. Nie tylko zmodyfikowaliśmy genotyp tutejszego wielożółdkowego gryzonia maksymalnie dostosowując budowę i możliwości stworzenia do naszych zapotrzebowań, ale także wyspecjalizowaliśmy metodę przyspieszonego hodowania dorosłych osobników, a wszystko, aby móc nadać tempa badaniom nad bogatą fauną Doliny.

Ja: Czy to prawda, że Sarasha stworzył pan na specjalne zamówienie szejka Yangu, który zażyczył sobie niezwyklego organizmu do uzupełnienia posiadanej menażerii dziwactw?

Doktor Soo: Szejk zażyczył sobie przyspieszenia prac nad badaniem lokalnej biosfery, aby to zrobić, skierowaliśmy nasze środki w stronę stworzenia organizmu, który potrafi nie tylko wyczuć interesujące nas zwierzęta, ale także przetransportować je całości do ośrodków badawczych.

Ja: Czyli Sarash pozwala na łapanie przedstawicieli tutejszej flory w celu późniejszego zbadania lub na eksport?

Doktor Soo: Stanowczo zaprzeczam. Żadne ze złapanych stworzeń nie trafiają na rynek, służą wyłącznie do poszerzania naszej wiedzy o zoologii Yangu, a następnie są wypuszczane na wolność. Pierwszego w pełni sprawnego Sarasha wyhodowaliśmy po dwóch latach od rozpoczęcia projektu. Udało nam się rozwiązać wszystkie problemy, jakie pojawiły się na etapie projektowania.

Ja: Wcześniej rozmawiałem przez telefon z generałem Sulem, którzy narzekał, że Sarashy są zbyt wolne i przez to nie nadają się do patrolowania terenu przez wojsko.

Doktor Soo: Nasze stworzenia nie są zaprojektowane do celów wojskowych. Dzie-

ki wbudowanemu detektorowi zapachu Sarashy są w stanie wyczuć małe organizmy z odległości wielu kilometrów, a komputerowo usprawniony wzrok pozwala nawet na prowadzenie badań w ciągu nocy, które jak na pewno panu wiadomo na Yangu są dosyć długie, a także wizję w podczerwieni, co znacznie ułatwia wykrywanie stworzeń w gęszczu.

Ja: Ile nowych gatunków udało się skatalogować dzięki Sarashowi?

Doktor Soo: Na dzień dzisiejszy liczba zbliża się do dwóch tysięcy. Jesteśmy także dumni, że żadne stworzenie nie ucierpiało podczas naszych badań. Dzięki użyciu materiału genetycznego jaszczurów Kanaka Sarashy potrafią za pomocą lepkiego, pokrytego usypiającą śliną języka złapać i uspić organizmy w zasięgu 5-7 metrów.

Wkrótce zamierzamy sprzedawać Sarashy jako standardowe wyposażenie dla statków badawczych i ekspedycji naukowych na nowe planety. Dzięki szerokiej bazie danych zapachów jakie stworzyliśmy, jesteśmy w stanie wyspecjalizować nasze Sarashy do wykrywania tylko nowych gatunków lub kontroli szkodników. Stworze-

nia potrafią dzięki gruczołom zapachowym wabić określone stworzenia.

Ja: A złapane stworzenie jest przechowywane i transportowane gdzie?

Doktor Soo: w specjalnych orgaplastach, niewielkich plastikowych komorach, które stanowią integralną część Sarashy. W środku panuje specjalnie dobrana atmosfera, aby organizmy utrzymać w stanie śpiączki.

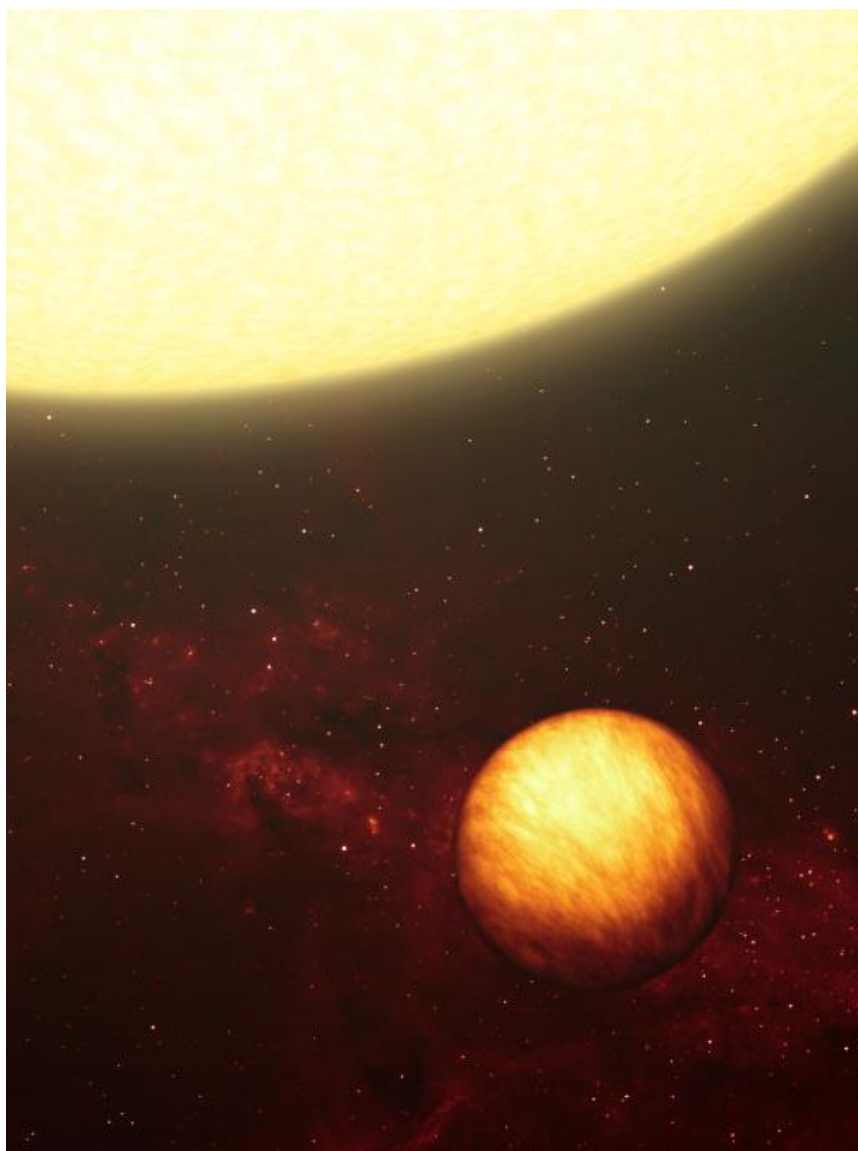
Ja: Jak rozumiem Sarashy są używane jako wierzchowce?

Doktor Soo: Tak, specjalnie skonstruowaliśmy czaszkę stworzeń, nie jest nawet potrzebne siodło. Podróżować na głowie Sarashy może do dwóch osób. Wszystko dzięki użyciu orgaplastu, naszego opatentowanego materiału biologicznego o zwiększonej odporności. Dodaje się go do embrionów i pod wpływem odpowiednich enzymów wytwarzanych na podstawie DNA stworzeń kształtuje się w dowolne kształty i ewoluje zgodnie z naszymi potrzebami.

Ja: Dziękuję za wywiad, mam nadzieję, że później będziemy mogli się zabrać na przejażdżkę Sarashem?

## Fakty o Yangu WX12

- Yangu słynie jako najbardziej bioróżnorodna planeta w znanym wszechświecie,
- Planeta rządzona jest przez szejka Sabura.
- Yangu słynie z ogromnej liczby miejscowych gatunków fauny, które znajdują wielu kupców na czarnym rynku, głównie jako zwierzęta domowe albo do prywatnych menażerii,
- Większość północnej półkuli porastają wielkie dżungle, południowa półkula to wyschnięta pustynia, powodem takich różnic jest skomplikowana orbita planety wokół obu słońc w układzie,
- 13 764 998 gatunków skatalogowano na powierzchni planety w ciągu dwunastu lat badań,
- oficjalnie 69 terraformowanych planet zostało zasiedlonych florą i fauną pochodzą z Yangu, w tym organizmów GMO wyprodukowanych przez doktora Soo.



COURTESY NASA/PL-CALTECH.